

# Świątokradztwo w majestacie prawa

*Analiza cząstek pozostałych po udzielaniu Komunii św. na rękę*

KAROL ANDRZEJ ST - GEORGE

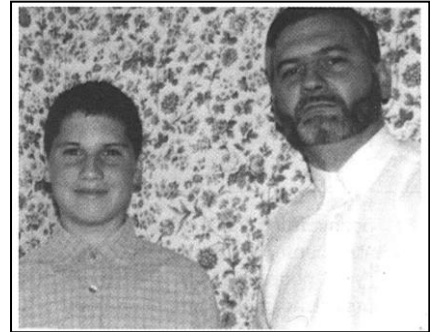
17 kwietnia 2002 r., we wspomnienie św. Aniceta przeprowadziliśmy krótkie doświadczenie naukowe, by stwierdzić, czy i ile konsekrowanych cząstek świętych postaci oddziela się zwykle od hostii, a następnie jest upuszczanych i beczeszczonych jako konsekwencja obecnej praktyki udzielania Komunii na rękę w Kościele katolickim w Stanach Zjednoczonych.

Mój kilkunastoletni syn Józef pomagał mi w tym eksperymencie, przyjmując na siebie rolę przystępującego do Komunii, podczas gdy ja sam odgrywałem rolę szafarza Eucharystii. Na potrzeby eksperymentu zamówiłem w Catholic Supply w St. Louis pudełko białych komunikantów o średnicy 1<sup>1/8</sup>cala, nr katalogowy 57212, reklamowanych na ich stronie internetowej w następujący sposób:

„Mamy przyjemność zaoferować najwyższej jakości chleb eucharystyczny. Wszystkie nasze chleby posiadają starannie ukształtowane, utwardzone krawędzie, co zapobiega ich kruszeniu się”. Wątpliwa wiarygodność tego niebezpiecznego twierdzenia, w które wiele osób naiwnie wierzy, jest jednym z powodów, dla których zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie tego badania.

Przystępując do doświadczenia zarówno Józef jak i ja przygotowaliśmy się starannie poprzez umycie rąk i osuszenie ich niepozostawiającymi kłaczek ręcznikami. Następnie zbadaliśmy opuszki palców i lewą dłoń Józefa, które miały mieć kontakt z hostią, by upewnić się, że nie ma na nich żadnej obcej materii, która mogłaby być błędnie wzięta za okruch komunikantu. Zdecydowałem, że będziemy szukać cząstek po każdej „komunii” na trzech obszarach: na moich opuszkach palców, dłoni Józefa i na jego opuszkach. Podjąłem też decyzję, że przeprowadzimy badanie na próbce 25 komunikantów i zapiszemy, ile cząstek znaleźliśmy oraz gdzie zostały zaobserwowane. Liczyliśmy jedynie okruchy widoczne gołym okiem, które obaj mogliśmy dostrzec.

Zawartość jednej paczki komunikantów opróżniliśmy ostrożnie do małej plastikowej miseczki. Odwołując się do mojego doświadczenia jako świeckiego szafarza (co niech Bóg mi wybaczy), delikatnie brałem hostie pomiędzy palec wskazujący oraz kciuk mojej prawej ręki i umieszczałem ją na lewej dłoni Józefa na tyle tylko silnie, by być pewnym, że na niej pozostanie. Józef poczynił spostrzeżenie, że szafarze Eucharystii podczas Mszy Św., w których uczestniczył, byli mniej delikatni w podawaniu Hostii. Następnie mój syn brał komunikant pomiędzy palec wskazujący a kciuk prawej ręki i nie dotykając języka, umieszczał go na nim palcami. Następnie trzymał swój palec wskazujący naprzeciw kciuka, a lewą dłoń podniesioną stroną wewnętrzną ku górze, podczas gdy obaj badaliśmy: najpierw mój palec wskazujący prawej ręki i kciuk, potem jego lewą dłoń, jego palec wskazujący prawej ręki i kciuk - poszukując każdego okrucha oddzielonego od komunikantu i przylegającego do naszych dłoni w wyniku wielokrotnego obracania go i dotykania. Starannie usuwaliśmy przy pomocy ostrego noża wszystkie odnalezione cząstki przed kolejną „komunią”, by upewnić się, że nie policzymy ich dwukrotnie. Co odkryliśmy w wyniku tego eksperymentu? Czy jakieś okruchy odłączyły się od tych 25 hostii - branych pojedynczo z miseczki i kładzionych na dłoni Józefa, a następnie branych z dłoni i wkładanych do ust? Byliśmy obaj zdziwieni, jak wiele ich było: z 25 „komunii” odnaleźliśmy w sumie 92 odrębne, widzialne gołym okiem okruchy - co daje średnio 3,68 cząstki na „komunię”. Największe z nich mierzyły 0,06 cala, czyli ok. 1,5 mm. Powiększona fotografia pokazuje kilka przykładowych okruchów, które znaleźliśmy, policzyli i zapisali. Jak wyszczególniono w zamieszczonej poniżej informacji statystycznej, naliczyliśmy 27 okruchów na opuszkach moich palców, 47 na dłoni Józefa i 18 na opuszkach jego palców. Tylko w przypadku jednej „komunii” - nr 22 - brak było jakichkolwiek widzialnych cząstek. Z drugiej strony, podczas „komunii” nr 6, 15 i 16 naliczyliśmy największą ich liczbę - 7. Oby doświadczenie to przyczyniło się do [większej] czci Zbawiciela i stało się pomocne tym wszystkim, którym nie stał się On jeszcze obojętny.



Karol Andrzej St – George wraz z  
synem Józefem

**My, niżej podpisani, stwierdzamy prawdziwość powyższego sprawozdania:**

Karol Andrzej St-George

Józef Andrzej St-George >>>

L.p.	Liczba znalezionych cząstek		
	Palce szafarza Eucharystii	Dłoń przyjmującego	Palce przyjmującego
1.	3	2	0
2.	2	2	2
3.	0	1	2
4.	0	2	4
5.	0	3	0
6.	1	5	1
7.	1	0	1
8.	2	2	0
9.	1	0	1
10.	4	1	1
11.	1	1	0
12.	1	1	0
13.	1	0	2
14.	0	2	0
15.	1	6	0
16.	2	5	0
17.	0	2	0
18.	1	0	1
19.	1	2	0
20.	1	1	2
21.	1	1	0
22.	0	0	0
23.	1	2	0
24.	1	3	0
25.	1	3	1
<b>RAZEM</b>	<b>27</b>	<b>47</b>	<b>18</b>

